

# Marek Kluz

---

## Człowiek w konfrontacji ze współczesną migracją zarobkową

---

Studia Sandomierskie : teologia, filozofia, historia 20/2, 125-133

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **CZŁOWIEK W KONFRONTACJI ZE WSPÓŁCZESNĄ MIGRACJĄ ZAROBKOWĄ**

### **1. Wstęp**

Ruchy migracyjne trwają od najdawniejszych czasów istnienia ludzkości. Przybierały one różne natężenia, jednak szczególnie zintensyfikowały się w czasach współczesnych. Migracja zarobkowa wywiera wpływ na sferę życia religijno-moralnego, politycznego, ekonomicznego, kulturowego, społecznego, w tym, a może przede wszystkim, na sferę życia małżeńskiego i rodzinnego.

W ocenie moralnej migracji, trzeba zatem brać pod uwagę wszystkie wymienione sfery czy wymiary życia człowieka. Zanim zostanie podjęta bardziej szczegółowa analiza interesującego nas zagadnienia, należy już we wstępie stwierdzić, że migracja zarobkowa niesie ze sobą – używając metodologii Jana Pawła II – blaski i cienie, wiąże się z wymiernymi korzyściami, ale także z licznymi zagrożeniami i kosztami, które przychodzi płacić zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym.

Konfrontacja człowieka z migracją zarobkową to dylemat zaspokojenia z jednej strony potrzeby utrzymania przy życiu siebie i członków rodziny oraz ich wszechstronnego rozwoju, ze sposobem realizacji, nierozłącznie powiązaniem z przestrzennym i czasowym oddaleniem od rodziny i swojego kraju. Oddalenie to powoduje nie tylko dokuczliwą tęsknotę za bliskimi i ojczystym krajem, ale implikuje także cały szereg negatywnych perturbacji, które ujawniają się na płaszczyźnie życia osobistego, relacji z Bogiem i relacji międzyludzkich. Migracja zarobkowa stanowi więc obecnie bardzo konkretne wyzwanie społeczno-moralne.

### **2. Pozytywne aspekty migracji**

Problematyka dotycząca migracji zarobkowej nie jest obca nauce moralnej Kościoła. Trzeba stwierdzić, od zarania dziejów Kościoła widoczna jest szczególna troska o migrantów. Wynika to jednoznacznie z tożsamości Kościoła. Jak podkreśla Instrukcja Papieskiej Rady do Spraw Migrantów i Podróżujących *Erga migrantes caritas Christi* z 2004 r. Kościół zawsze odkrywał w migrantach oblicze same-

go Chrystusa, który był obcym i przychodniem (por. Mt 25,35), w Maryi zaś dostrzegł ikonę kobiety wędrującej (por. nr 12, 14)<sup>1</sup>.

Zjawisko migracji zarobkowej samo w sobie jest według nauczania Kościoła czymś pozytywnym. Należy ono do podstawowych i naturalnych praw człowieka. W encyklice *Pacem in terris* papież Jan XXIII pisał, że każdy „jeśli są do tego słuszne przyczyny – ma (...) prawo zwrócić się do innych państw z prośbą o zezwolenie mu na zamieszkanie w ich granicach”<sup>2</sup>.

Godność i prawa migranta zarobkowego dostrzegł w swoim nauczaniu także papież Paweł VI. W encyklice *Populorum progressio* papież pisze wprost o prawie każdego człowieka do emigracji zarobkowej: „Jest rzeczą bezwzględnie konieczną przewyżczenie ciasnej postawy nacjonalistycznej i uchwalenie ustawy przyznającej im prawo do emigracji (...), ułatwiającej im awans zawodowy oraz zdobycie przyzwoitego mieszkania, do którego w razie potrzeby mogliby sprowadzić swoje rodziny”<sup>3</sup>.

Szeroko kwestię migracji zarobkowych potraktował w swoim nauczaniu papież Jan Paweł II. Według papieża migrację zarobkową należy zasadniczo oceniać pozytywnie. Kluczowym tekstem pozostaje tu niewątpliwie encyklika *Laborem exercens*, a zwłaszcza jej 23 numer zatytułowany *Praca a problem emigracji*. W tejże encyklice papież podkreślił, że jednym z podstawowych uprawnień jest prawo do pracy, które jest podstawowym prawem wszystkich ludzi. Urzeczywistnianie prawa do pracy daje i powinno dawać wszystkim pracującym analogiczne uprawnienia. Dzięki temu poziom życia ludzi pracujących w poszczególnych społeczeństwach jest wyrównany i sprawiedliwy<sup>4</sup>.

Jednym z elementów urzeczywistniania prawa do pracy jest prawo do emigracji zarobkowej. Według papieża Jana Pawła II „człowiek ma prawo do opuszczenia kraju swego pochodzenia z różnych motywów, ażeby szukać warunków życia w innym kraju, ma też prawo powrotu do swego kraju”<sup>5</sup>. Warto zauważyć, że w wyrażeniu „prawo do emigracji” kryje się podwójny ruch. Z jednej strony jest to wyjście z własnego kraju (*emigrare*), z drugiej strony – wejście do kraju (*imigrare*). Instrukcja *De pastoralis migratorum cura* z 22 sierpnia 1969 r. mówi o tym jako o prawie fundamentalnym człowieka<sup>6</sup>.

Prawa człowieka do migracji zarobkowej potwierdza i broni także papież Benedykt XVI. Zdaniem papieża emigracja, z jaką mamy do czynienia w dobie globalizacji, jest stałym elementem międzynarodowego rynku pracy<sup>7</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. A.-P. Rethmann, *Asyl und Migration. Ethik für eine neue Politik in Deutschland*, Münster 1996, s. 237-293.

<sup>2</sup> Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, Watykan 1963, nr 25.

<sup>3</sup> Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*, Rzym 1967, nr 17.

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, Poznań-Warszawa 1981, nr 18 (dalej cyt. LE).

<sup>5</sup> Tamże, nr 23.

<sup>6</sup> Por. Kongregacja do spraw Biskupów, *Instrukcja dotycząca duszpasterstwa wśród migrantów „De pastoralis migratorum cura”*, Rzym 1969, nr 7.

<sup>7</sup> Por. Benedykt XVI, *Migracja znakiem czasu. Oredzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27(2006), nr 1(279), s. 4.

W perspektywie powyższej refleksji powstaje pytanie: Jakie konkretne korzyści przynosi migracja, skoro wskazuje się na fakt, że zjawisko migracji jest zjawiskiem pozytywnym? Otóż można dostrzec szereg wymiernych korzyści, które przynoszą wyjazdy zarobkowe. Korzyści te odnoszą się zarówno do samego migranta, jego rodziny, jak i środowiska społecznego, z którego pochodzi i pracodawcy w kraju emigracji.

Wyjazdy zarobkowe dają szansę znalezienia lepszej pracy, lub jakiegokolwiek pracy, gdy jej brak, możliwość uzyskania zarobków wielokrotnie przekraczających dochód uzyskiwany w kraju pochodzenia, sprzyjają poznaniu nowego języka, kultury i obyczajów. Emigrant w miejscu pracy zarobkowej uczy się nowych technik produkcji, aktywizuje w sobie ducha inicjatywy, kształtuje poczucie precyzji i wierności obowiązkowi.

Na migracjach zarobkowych korzysta zarówno gospodarka krajów przyjmujących jak i rodzimy kraj migranta. Mobilni robotnicy ułatwiają przezwycięzenie istniejących wąskich luk na zagranicznych rynkach pracy. Sprzyjają też poprawie sytuacji demograficznej. Trzeba bowiem stwierdzić, że społeczeństwo krajów zachodniej Europy jest w przeważającej części populacją starzejącą się. Napływ migrantów daje szansę na poprawę tamtejszej sytuacji demograficznej<sup>8</sup>.

Z kolei podstawową korzyścią dla rodzimego kraju migranta jest przyływ zagranicznej waluty. Ponadto, osoby powracające do kraju z migracji charakteryzuje znajomość różnych technologii i form produkcji, nowych metod zarządzania i rozwiązywania problemów, a także umiejętność zaszczepiania na szczeblu lokalnym ducha przedsiębiorczości i inicjatyw właściwego krajom wysoko rozwiniętym. W sytuacji pogłębiającego się bezrobocia wyjazdy zarobkowe odgrywają istotną rolę w łagodzeniu niedoborów miejsc pracy w krajach pochodzenia migrantów<sup>9</sup>.

Migranci stają się promotorami nowych partnerskich relacji między krajami pochodzenia i krajami, do których się udają, na różnych płaszczyznach: ekonomicznej, kulturowej, naukowej, społecznej, religijno-moralnej. Ważnym elementem procesu życiowego człowieka emigrującego staje się poznanie i szacunek wobec innych narodów i różnych systemów życia, a także szansa urzeczywistniania zasad tolerancji, w tym tolerancji religijnej i wyznaniowej w praktyce życia<sup>10</sup>.

Z tego więc wynika, że migracja stwarza szansę osobowego i duchowego rozwoju i ubogacenia. Papież Jan Paweł II w orędziu na Światowy Dzień Migranta z 1987 r. pisze, że „emigracja dzisiaj jest drogą spotkania między ludźmi, zjawiskiem, które może przyczynić się do zniesienia uprzedzeń i do dojrzewania uczuć wzajemnego zrozumienia i braterstwa, w obliczu pełnego zjednoczenia rodziny

---

<sup>8</sup> Por. J. Gocko, *Aspekty etyczne wyjazdów zarobkowych*, w: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie. Perspektywa społeczno-moralna*, red. K. Glombik, P. Morciniec, Opole 2005, s. 190.

<sup>9</sup> Por. J. Orzeszyna, *Pozytywny i negatywny aspekt migracji zarobkowej*, „*Analecta Cracoviensia*” 41(2009), s. 267.

<sup>10</sup> Por. P. Bortkiewicz, *Realizacja prawa do pracy w migracjach zarobkowych*, w: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie...*, s. 170.

ludzkiej. Z tego też względu emigrację należy uważać za awangardę narodów na drodze ku powszechnemu braterstwu<sup>11</sup>. Tak więc migracja nie tylko umożliwia zdobycie pracy, ale także rozwija kontakty między narodami.

### 3. Negatywne aspekty migracji

Mówiąc o pozytywnych aspektach migracji, nie wolno zapomnieć o ryzykach i licznych zagrożeniach jakie niosą ze sobą wyjazdy zarobkowe. Koszty, które przychodzi płacić zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym są tutaj bardzo poważne. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* pisze, że „emigracja jest pewnym złem, gdyż stanowi na ogół stratę dla własnego kraju, z którego się emigruje, a nadto pociąga za sobą poważne ryzyko w życiu emigranta<sup>12</sup>. Problem migracji za pracą dostrzegł również II Polski Synod Plenarny, nazywając go wprost *rozłąką zarobkową*, która wywiera niekorzystny wpływ na kształtowanie się życia w rodzinie, a która spowodowana jest bezrobociem<sup>13</sup>.

Omawiając możliwe zagrożenia i koszty związane z migracją zarobkową, należy zauważyć, że niosą one wiele niebezpieczeństw zarówno dla życia małżeńsko-rodzinnego jak i dla życia religijno-moralnego człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że swoistym barometrem wszelkich skutków czasowej migracji jest wspólnota małżeńsko-rodzinną. Wspólnota ta jest najbardziej czułą i zarazem najbardziej zagrożoną negatywnymi konsekwencjami emigracji częścią społeczeństwa. Emigracja może uderzać w małżeństwo i rodzinę w różny sposób. Najbardziej jest to widoczne wtedy, gdy rozdziela małżonków oraz rodziców i dzieci<sup>14</sup>.

Długa i powtarzająca się rozłąka z przyczyn ekonomicznych oddziałuje negatywnie na samopoczucie psychiczne każdego z małżonków, na moralny i duchowy klimat, na wychowanie dzieci, a nawet na stopień i zakres zaspokajania potrzeb biologicznych i społecznych małżonków i rodziców. Nieobecność jest szczególnie trudna wtedy, gdy dotyczy to młodych małżonków, które przez dłuższy czas z tego powodu narażone są na przymusową separację oraz wtedy, gdy w domu pozostają dorastające dzieci, które na co dzień potrzebują obojga rodziców. Długotrwała nieobecność jednego ze małżonków powoduje, że zanika to, co najważniejsze w małżeństwie: bliskość, wzajemne okazywanie sobie uczuć oraz wspólne rozmowy. Przebywanie z dala od siebie może łączyć się z pokusą niewierności, a zatroskanie i przepracowanie związane ze staraniami o urządzenie wspólnego życia

---

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Katolicy świeccy a emigracja. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1987*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 8(1987), nr 9-10, s. 1-2.

<sup>12</sup> LE 23.

<sup>13</sup> Por. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, nr 22.

<sup>14</sup> Por. T. Reoń, *Współczesne migracje zarobkowe jako problem moralny*, w: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie...*, s. 204.

przez każdego z małżonków osobno, może doprowadzić do osłabienia wzajemnej atrakcyjności.

Tak więc pod wpływem migracji zarobkowej zasadnicze wartości życia małżeńskiego i rodzinnego narażone są na osłabienie lub wygaśnięcie. Budowana w wielu przypadkach przez lata więź małżeńsko-rodzinna nie rozpada się co prawda z dnia na dzień, ale podlegając negatywnym wpływom rozłąki niewątpliwie ulega erozji. Załamują się przyjmowane wcześniej wartości moralne, duchowe, religijne. Stąd rozłąka małżonków spowodowana pracą zawodową za granicą jest zdecydowanie niekorzystna dla rodziny. Często jest to myślenie krótkowzroczne. Liczy się tylko praca i pieniądze, dominuje tłumaczenie, że życie jest coraz droższe<sup>15</sup>.

Migracja za pracą nie pozostaje także bez wpływu na życie religijno-moralne człowieka, na jego życie wiarą. W niektórych sytuacjach może dojść do wyraźnego osłabienia praktyk religijnych. Bardzo często pracujący za granicą nie uczestniczą w niedzielnej Eucharystii, tłumacząc się niemożnością znalezienia kościoła katolickiego, albo nieznaną języczka w jakim sprawowana jest liturgia. Tymczasem to właśnie praktyki religijne, a więc codzienna modlitwa, coniedzielna Msza święta, obojętnie w jakim języku, stanowi szansę dla obrony zagrożonych wartości, w tym wartości małżeńskich i rodzinnych<sup>16</sup>.

Emigranci w nowym kraju często ulegają zeświecczeniu, jakiemu poddali się już koledzy z pracy czy też nowi sąsiedzi. Trzeba pamiętać, że na emigracji prawie zawsze następuje zderzenie z nowym światem, jego modelem kultury, systemem wartości moralnych i wzorców. Wówczas nietrudno o kryzys wiary i zachowanie spójności między dotychczas wyznawanymi poglądami a postawami praktykowanymi w nowym miejscu zamieszkania<sup>17</sup>.

Wyjazdy zarobkowe rodzą też poczucie tymczasowości, co z kolei zachęca do pogoni za nowościami, do pozostania na uboczu stabilności i przyjętej hierarchii wartości. Wyobcowanie może oczywiście prowadzić do pogłębienia własnych przekonań, ale może również skłonić ku relatywizmowi moralnemu. Wielkim zagrożeniem dla emigrantów są również sekty i nowe ruchy religijne. Papież Jan Paweł II w *Oređziu na Światowy Dzień Migranta 1993 r.* zauważa, że bardzo wielu emigrantów jest narażonych na ryzyko utraty chrześcijańskiej wiary wskutek działania sekt i ruchów religijnych, które starają się nawiązać z nimi kontakt, proponu-

---

<sup>15</sup> Por. L. Dyczewski, *The Family in a Transforming Society*, Lublin 1999, s. 184; K. Wojaczek, *Rodzina w konfrontacji z migracją zarobkową*, w: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie?...*, s. 214-217; S. Podlach, *Rola ojca w rodzinie*, w: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, red. A. Podsiad, A. Szafrńska, Warszawa 1981, s. 201; K. Romaniszyn, *Wpływ migracji zagranicznych na formę organizacji rodziny*, „*Studia polonijne*” 21(2000), s. 14-26.

<sup>16</sup> Por. S.F. Hamao, *Renewal Movements and the Ewangelization of Families in the Diaspora*, „*On the Move*” 35(2003), s. 19-25; J. Orzeszyna, *Pozytywny i negatywny aspekt migracji...*, s. 272-273.

<sup>17</sup> Por. T. Reoń, *Współczesne migracje zarobkowe jako problem moralny*, w: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie...*, s. 206.

jąc im swoją pomoc. Sekty i nowe ruchy religijne usiłują nakłonić migranta do porzucenia wiary, którą wyznaje i przyłączenia się do nowej grupy religijnej<sup>18</sup>.

Tak więc widać wyraźnie, że migracje zarobkowe wiążą się z wymiernymi korzyściami, ale także z licznymi zagrożeniami i kosztami, które przychodzi płacić. Dostrzeżenie negatywów i możliwych zagrożeń, nie oznacza jednak, że należy odrzucić wyjazdy zarobkowe jako takie. Decydującym czynnikiem o migracji powinno być oszacowanie kosztów i korzyści. Istotne jest to, aby jedyną płaszczyzną dokonywania bilansu nie była tylko płaszczyzna ekonomiczna, ale przede wszystkim sfera moralna i religijna.

#### 4. Odpowiedzialność moralna związana z migracją

Jan Paweł II w *Laborem exercens* stwierdza, że prawo do migracji należy postrzegać jako zło konieczne w znaczeniu materialnym, a jego urzeczywistnienie nie powinno prowadzić do szkód w znaczeniu moralnym<sup>19</sup>. W tej perspektywie każdorazowa decyzja o migracji zarobkowej winna być podjęta z pełną odpowiedzialnością. Powinna być poprzedzona rachunkiem możliwych korzyści i spodziewanych zagrożeń związanych z migracją, rachunkiem uczynionym w prawym sumieniu. Taka odpowiedzialna i przemyślana decyzja o wyjeździe za granicę obowiązuje każdego, a szczególnie wspólnotę małżeńską i rodziną. Dlatego pracujący dłuższy czas z dala od rodzin powinni postawić sobie fundamentalne pytania: Czy to, co miało służyć małżeństwu i rodzinie nie zaczyna jej szkodzić? Czy małżeństwo i rodzina poprzez te wyjazdy czasami więcej nie traci, aniżeli zyskuje? Czy warto dalej narażać trwałość małżeństwa i dobre wychowanie dzieci? Co jest ważniejsze dla wspólnoty małżeńsko-rodzinnej: „więcej mieć”, „więcej posiadać” czy „bardziej być”. Uświadomienie i podjęcie tych dylematów posiada kluczowe znaczenie dla dojrzałej i odpowiedzialnej pod tym względem decyzji. Chodzi bowiem o to, aby nie pieniądź decydował o wyjeździe za pracę, ale dobro wspólne małżeństwa i rodziny. Małżonkowie powinni więc zdecydowanie iść w kierunku zachowania i rozwijania wzajemnej miłości małżeńskiej, a niżeli w kierunku pomnażania stanu posiadania, które ze swej natury i tak nigdy nie będzie zaspokojone.<sup>20</sup>

Owszem małżonkowie mają prawo polepszać status materialny swojej rodziny, ale zawsze z zachowaniem prymatu „być” nad „mieć”. Jak uczy Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* „pragnienie, by żyć lepiej, nie jest niczym złym, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznać w życiu jak najwię-

---

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, *Niebezpieczeństwo prozelityzmu sekt religijnych. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1990*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11(1990), nr 7-8(125), s. 8.

<sup>19</sup> Por. LE 23.

<sup>20</sup> Por. J. Sobkowiak, *Moralna odpowiedzialność decyzji o emigracji zarobkowej*, „Homo Dei” 77(2008), nr 4(289), s. 12-22; B. Jurczyk, „Być” albo „mieć”. *O nieuświadomionym dylemacie*, w: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie...*, s. 225-230.

cej przyjemności. Dlatego trzeba tworzyć takie style życia, w których szukanie prawdy, piękna i dobra, oraz wspólnota ludzi dążących do wspólnego rozwoju byłyby elementami decydującymi o wyborze jakości konsumpcji, oszczędności i inwestycji”.<sup>21</sup>

Trzeba więc powiedzieć, że inna jest ocena moralna migracji zarobkowych, jeśli u jej źródła stoją prawdziwe i obiektywne potrzeby, związane z brakiem możliwości pracy w miejscu zamieszkania i w związku z tym niemożliwość utrzymania rodziny, inna w sytuacji możliwości zarobkowania na miejscu i podejmowania wyjazdów zarobkowych w celu podniesienia swojej stopy życiowej. Nie brak i takich przypadków, że motywem wyjazdu jest pewnego rodzaju zachłanność, a nawet swoista „ucieczka” przed obowiązkami rodzinnymi i wynikającą z nich odpowiedzialnością moralną.

Krytycznie należy też ocenić zbyt materialistyczne podejście do życia niektórych grup młodzieży, która widząc szansę lepszego zarobku za granicą, czasem rezygnuje z nauki, zadawalając się jedynie wykształceniem zawodowym. Konsekwencje tych wyborów będą ciągnęły się przez całe dorosłe życie.

Trzeba więc z całą mocą podkreślić, że nie można usprawiedliwiać moralnie wszelkich wyjazdów i za wszelką cenę. Tam, gdzie została zagrożona tożsamość osobowa czy narodowa, nie powinno się dopuszczać, żeby sytuacja finansowa była dostatecznym powodem do ryzykowania czegoś nieporównanie ważniejszego niż pieniądze.

Podstawowy motyw moralny w dziedzinie migracji jest zatem następujący: Wykonywanie pracy zawodowej nie może, w poważnej mierze i na dłuższą metę, utrudniać lub tym bardziej uniemożliwiać obowiązków małżeńskich i rodzinnych. Nie powinno także przeszkadzać w wypełnianiu praktyk religijnych. Chodzi oczywiście o praktyki podstawowe i obowiązkowe dotyczące wiary w Boga. Praca zarobkowa za granicą nie może uniemożliwiać ich wykonywania w poważnym stopniu i na dłuższą metę.<sup>22</sup>

## 5. Podsumowanie

Wyjazdy zarobkowe za granicę są faktem i nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższym czasie miało być inaczej. W dobie globalizacji, w której dokonuje się zintensyfikowana wymiana towarów, usług i ludzi, migracje zarobkowe są ułatwione. Każdy taki zagraniczny wyjazd stanowi jednak ważne egzystencjalne doświadczenie, które stawia pytanie o własną tożsamość narodową i religijną, i równocześnie zdolność asymilacji tego, co nowe i nieznanne, a dobre.

Migracje zarobkowe łączą się szeregiem wymiernych korzyści, zarówno dla pojedynczego człowieka, jak i jego najbliższego środowiska, ale niosą ze sobą także liczne zagrożenia i koszty, które przychodzi płacić w wymiarze indywidualnym

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Watykan 1991, nr 35.

<sup>22</sup> Por. S. Olejnik, *Teologia moralna. Służba Bogu i otwarcie się na świat*, t. 5, Warszawa 1991, s. 289.



oraz społecznym i to w odniesieniu do aspektów ekonomicznych i pozaekonomicznych. Przedłużająca się rozłąka jest szczególnym wyzwaniem dla już istniejących relacji międzyludzkich w kraju – zwłaszcza relacji małżeńskich i rodzinnych, dla których taki dłuższy wyjazd stanowi poważne zagrożenie i domaga się wzmożonej troski.

Sytuacja wykorzenienia z kultury ojczystej pociąga za sobą także określone skutki na płaszczyźnie życia religijno-moralnego. Wykorzenienie prowadzi do deprecjacji stałych i niezmiennych wartości i norm. W określonych sytuacjach może dojść do zanikania praktyk religijnych. Wielkim zagrożeniem dla emigrantów są sekty i nowe ruchy religijne, a także relatywizm moralny. Wszystko to może przyczyniać się do osłabienia życia religijnego, a nawet utraty wiary.

Dostrzeżenie negatywów i niebezpieczeństw związanych z migracją zarobkową domaga się zatem zdecydowanych działań ze strony władz samorządowych, pracodawców, związków zawodowych, których celem powinno być łagodzenie negatywnych skutków wyjazdów za granicę. Tutaj otwiera się także jedno z fundamentalnych wyzwań stojących przed Kościołem. Nie da się bowiem ukryć, że problem migracji zarobkowej będzie narastał w związku z ciągłym otwieraniem się nowych rynków pracy.

### Streszczenie

Współczesne migracje zarobkowe są zjawiskiem niezwykle złożonym. Obejmują one aspekty społeczne, polityczne, ekonomiczne, kulturowe i religijne. W ocenie moralnej migracji, trzeba brać pod uwagę wszystkie wymienione aspekty czy wymiary życia. Każdy taki zagraniczny wyjazd stanowi więc dla człowieka ważne egzystencjalne doświadczenie, które stawia pytanie o własną tożsamość. Migracje zarobkowe łączą się szeregiem wymiernych korzyści, które odnoszą się zarówno do samego migranta, jego rodziny, jak i środowiska społecznego, z którego pochodzi i pracodawcy w kraju emigracji, ale niosą ze sobą także liczne zagrożenia i koszty, które przychodzi płacić w wymiarze indywidualnym oraz społecznym i to w odniesieniu do aspektów ekonomicznych i pozaekonomicznych.

Nie ulega wątpliwości, że swoistym barometrem wszelkich skutków czasowej migracji jest wspólnota małżeńsko-rodzinna. Emigracja może uderzać w małżeństwo i rodzinę w różny sposób. Najbardziej jest to widoczne wtedy, gdy rozdziela małżonków oraz rodziców i dzieci. Sytuacja wykorzenienia z kultury ojczystej pociąga za sobą także określone skutki na płaszczyźnie życia religijno-moralnego. Wykorzenienie prowadzi do deprecjacji stałych i niezmiennych wartości i norm. W określonych sytuacjach może dojść do zanikania praktyk religijnych. Wielkim zagrożeniem dla emigrantów są sekty i nowe ruchy religijne, a także relatywizm moralny. Wszystko to może przyczyniać się do osłabienia życia religijnego, a nawet utraty wiary.

Dostrzeżenie negatywów i niebezpieczeństw związanych z migracją zarobkową domaga się zatem zdecydowanych działań ze strony władz samorządowych, pracodawców, związków zawodowych, których celem powinno być łagodzenie negatywnych skutków wyjazdów za granicę. Tutaj otwiera się także jedno z fundamentalnych wyzwań stojących przed Kościołem. Nie da się bowiem ukryć, że problem migracji zarobkowej będzie narastał w związku z ciągłym otwieraniem się nowych rynków pracy.

## **Man versus contemporary labour migration**

### **S u m m a r y**

Contemporary labour migrations constitute an extremely complex phenomenon. They encompass social, political, economic, cultural and religious aspects. When it comes to the moral evaluation of migration, one must take into account all these aspects, or dimensions of life. Any such foreign trip is therefore important for the existential experience of man, which raises the question of personal identity. Labour migrations are linked to a number of tangible benefits, which are related both to the migrant himself or herself, his or her family and social environment of origin and the employers in the country of emigration, but also they pose a number of risks and costs, which need to be paid individually and socially and in relation to economic and non-economic aspects.

There is no doubt that a community of marriage and family is a barometer of any effects of temporary migration. Emigration can strike at marriage and family in different ways. This is most apparent when it separates spouses, parents and children. The situation in which they are uprooted from their native culture also entails certain effects on the level of religious and moral life. This eradication leads to the depreciation of fixed and immutable values and norms. In certain situations it may result in the disappearance of religious practice. Sects and new religious movements, as well as moral relativism constitute a great danger for migrants. All these may contribute to the weakening of religious life, and even the loss of faith.

Noticing the negatives and risks of migration therefore calls for decisive actions on the part of local authorities, employers, trade unions, whose aim should be to mitigate the negative effects of going abroad. Here one of the fundamental challenges facing the Church arises. It cannot be denied that the problem of labour migration will continue to grow in view of the constant opening of new labour markets.